

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnieniem miesięcznym Mk. 140.—
bez odnośnienia „ 180.—
Na prowincji miesięcz. „ 145.—
Zagranicą „ 180.—



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

**Niech żyje
Socializm!**

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 36
Nekrologi „ 20
zwykłe „ 15
drobne za jeden wyraz „ 6
Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparem (drobn. pism.)
Ogłoszenia firm zagranicznych o 50% drożej.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Red. 176-70, Adm. 120-13

Redakcja i Administracja: Walecha 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w środy

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

Po wczorajszym głosowaniu.

Po drugim czytaniu wydawało się, że sprawa zdemokratyzowania polskiej ustawy konstytucyjnej jest beznadziejnie przegrana. Praca komisji konstytucyjnej, poprzedzająca trzecie czytanie, wrażenia tego nie zmieniała, ale je raczej wzmacniała i kazała żywić najgorsze obawy.

Na szczęście, obawy te nie sprawdziły się. Przeciwnie, trzecie, ostateczne głosowanie przyniosło cały szereg zmian pomyślnych, niekiedy wprost niespodziewanie pomyślnych — i to w punktach niemałej wagi.

„Jest to zwycięstwo zdrowego rozsądku w Polsce! — wykrzyknął tow. Czapiński, — tak zasłużony w walce o ulepszenie konstytucji polskiej — po odrzuceniu wniosku o szkołę wyznaniowej.

To samo można powiedzieć o wyniku wielu innych głosowań na wczorajszym posiedzeniu sejmowym — i dodać, że zwyciężył tu nie tylko „zdrowy rozsądek“, ale że wreszcie duch nowoczesny wszedł w podwoje sejmowe i usunął przynajmniej część najbardziej zatęchłych rupieci klerykalno-reakcyjnych.

Zawdzięczać to należy przede wszystkim wytrwale i uporczywie walce posłów socjalistycznych, którzy nie cofali się przed użyciem najostrejszych środków walki parlamentarnej, ale zarazem nie prowadzili walki dla walki tylko, dla opozycji, lecz zawsze mieli określony pozytywny cel. Dalej stwierdzić należy, że stronnictwa robotnicze i włościańskie zmobilizowały wszystkie swe siły i że uzgodniły swą taktykę, czego, niesłuch, nie było przy drugim czytaniu i co tak uskrzydliło nadzieję reakcji. Z uznaniem podnieść tu należy, że „Wyzwolenie“ zmieniło swą taktykę z okresu drugiego czytania i w ten sposób umożliwiło osiągnięcie całego szeregu pomyślnych zmian na lepsze. Wreszcie podnosimy, że w walce udało się wyzyskać różnice szczegółowe, istniejące w obozie prawicowym, i rozbić go w niektórych ważnych głosowaniach.

Onegdaj toczyła się ostra walka obstrukcyjna. W ciągu trzynastogodzinnego posiedzenia Sejm uporał się zaledwie z dwudziestu paragrafami z pośród 126-ci! Nie ulega wątpliwości, że posiedzenie to wywarło zbawienny wpływ pedagogiczny na prawicę. Poculi, że tak łatwo swą mizerną większość nie zlażą stałowcej opozycji, a jeżeli trwać będą w tym nierozumnym oporze, to grubo zaszkodzą na zewnątrz sprawie polskiej, pozabawiając zarazem konstytucję, jakęśmy to już wczoraj pisali, wszelkiej powagi moralnej. Tow. Moraczewski wnioskiem swoim w sprawie rewizji konstytucji przez następny Sejm,

bez udziału Senatu, zrobił znakomite posunięcie taktyczne, pełne zarazem głębokiej treści politycznej. Wniosek ten bowiem zmierzał do tego, aby po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski ludność tej dzielnicy mogła przez swoich posłów w taki sam sposób wpływać na konstytucję, jak posłowie w obecnym Sejmie. Ale w pierwszym dniu głosowania prawica zaciętrzewiła się w uporze. Dopiero bezsensna noc upór ten zmieknęła. Przyszło zastanowienie. Zastanowił się i p. Marszałek, który nareszcie — zresztą zapewne tylko na krótką chwilę! — zrozumiał, że bardziej mu przystoi rola pośrednika, medjatora, niżli stronnego wykonawcy woli prawicy. P. marszałek wczoraj przed posiedzeniem pośredniczył między klubami. Doszło do kompromisu, który wprowadził znacznie osłabia wniosek tow. Moraczewskiego, ale bądź co bądź zawiera dwie ważne rzeczy: 1) to, że ludność nowoprzyłączonych dzielnic Polski będzie miała sposobność wpłynięcia na zmianę konstytucji, 2) że pierwsza rewizja konstytucji w Polsce będzie mogła nastąpić przez Sejm, bez wszelkiego udziału Senatu.

Przyjęcie tego kompromisu wogóle umożliwiło spokojne obrady i przegłosowanie stu z górą paragrafów konstytucji na pięciogodzinnym posiedzeniu.

Głosowanie to, jak się już rzekło, przyniosło cały szereg zmian korzystnych, stanowiących znaczne ulepszenie konstytucji.

Pozostał wprowadzić Senat, zdobyty przez prawicę nieznaczna większość głosów; przyjęto wprowadzić dubanowiczowską kwalifikowaną większość (11/20 głosów), potrzebną w Sejmie dla ponownego przyjęcia uchwały, odrzuconej przez Senat. Ale zmienił się skład Senatu — znikli z niego wiryliści czy kurjaści, przedstawiciele małych uprzywilejowanych grup. Skład Senatu opiera się całkowicie na wyborach pięcioprzymiotnikowych, jak to jest w Czechach. Znikł również przepis, że Senat co pięć lat odmienia się tylko w połowie, a więc że senatorów wybiera się na 10 lat. Senat, tak, jak Sejm, będzie się w całym swoim składzie odnawiał co pięć lat.

Poprawki te nie zmieniają naszego zasadniczego stosunku do Senatu, który, jeżeli będzie odgrywał samodzielną rolę, będzie szkodził, jeżeli nie będzie miał poważnej roli, będzie zbyleczny i śmieszny. To piąte koło u wozu demokracja odrzuca stanowczo. Ale przyznać trzeba, że teraz Senat nie występuje już w naszej konstytucji w tak sprosnej i prowokującej demokrację postaci, w tak głupiej formie, jak tego chciał p. Dubanowicz.

A dalej — przyjęto cały szereg zmian, osłabiających pierwotny, jaskrawo klerykalny charakter konstytucji. Wprowadzić pozostało przymus nauczania religii w szkole początkowej i średniej i oddano kierownictwo tego nauczania w ręce kleru. Wprowadzić uchwalono konkordat z Rzymem, to znaczy, że ustrój Kościoła w Polsce ma się opierać na ugodzie z Papieżem. Pozostały inne jeszcze klerykalne przepisy w konstytucji. Ale udało się usunąć przepisy w tym kierunku najbardziej wyuzdane. A więc odrzucono punkt, że Prezydent Rzeczypospolitej ma być koniecznie „katolikiem“. Przyjęto poprawkę, że wyznanie rzymsko-katolickie ma mieć wprowadzić „naczelne stanowisko“, ale „wśród równouprawnionych wyznań“. Usunęto całkowicie punkt, nakazujący, by nauczyciele w szkole powszechnej byli tego samego wyznania, co dzieci i żeby samo nauczanie miało charakter wyznaniowy. Przyjęto wreszcie poprawkę, że wprowadzić „stosunek Państwa do Kościoła rzymsko-katolickiego będzie określony na podstawie układu ze Stolicą apostolską“, ale że ten układ ma być ratyfikowany przez Sejm.

Z innych dziedzin zaznaczyć również należy wyniki pomyślne. Wbrew endekom, którzy chcieli, aby nauka tylko w szkołach początkowych była bezpłatna, przyjęto zasadę, że nauczanie we wszelkich szkołach państwowych (a więc i w gimnazjach, na uniwersytetach i t. p.) i samorządowych jest bezpłatne. Przeszła poprawka (przeciwko której głosowali wszyscy księża!): „Kary, połączone z urdreczeniami fizycznymi, są niedozwolone i niki takim karom podlegać nie może“. Przyjęto poprawkę PPS: „Praca zarobkowa dzieci niżej lat 15-tu, praca nocna kobiet i robotników młodocianych w gałęziach szkodliwych dla ich zdrowia, jest zakazana“.

Rozumie się, że nasze pochwały są względne. Sprawdzianem w tej naszej ocenie jest szczęśliwe uniknięcie niebezpieczeństwa, że konstytucja Rzeczypospolitej będzie wstydem dla Polski, będzie urągówką z myśli nowoczesnej i nowoczesnej państwowości, że stworzy takie tany dla rozwoju demokratycznego i społecznego, że trzeba je będzie koniecznie obalać siłą.

Cieszymy się szczerze z punktu widzenia klasy robotniczej i Republiki polskiej, że konstytucję w długiej i uporczywej walce udało się znacznie ulepszyć. Ale nie zapominamy ani na chwilę, że konstytucja ta daleka jest od tej postaci, jaką my pragnęliśmy jej nadać. Nie mówimy już o tem, że pod względem fachowym, prawniczym jest lichy zbudowana. Tego partactwa p. Dubanowicza już niepodobna było naprawić. Ale poza tem są rzeczy ważniejsze: ustrój dwuizbowy, odrzucenie bezpośredniego prawodawstwa ludowego, odrzucenie nakazu demokratycznych wyborów do ciał samorządowych, niedostateczne rękojmie praw i wolności obywatelskich, przymus religijny w szkole, państwowy charakter religii, odrzucenie Izby pracy i wogóle usunięcie czynnika społecznego w duchu klasy robotniczej; te i inne rzeczy sprawiają, że konstytucja ta daleka jest od tego, co mybysmy chcieli w niej widzieć.

Pamiętajmy jednak, że nas, socjalistów, w tym Sejmie jest tylko garstka. Tembardziej cieszyć się wypada, że nasza wytrwała i zacięta praca nie poszła na marne i żeśmy się znacznie przyczynili do ulepszenia, do zdemokratyzowania tej pierwszej konstytucji niepodległej Rzeczypospolitej, do odparcia najgorszych zamachów reakcji na ustrój demokratyczny.

Walka o Górny Śląsk.

NIEMCY CHCĄ ATAKOWAĆ GÓRNY ŚLĄSK.

General von Seeckt, szef armii niemieckiej, wygłosił ostatnio odczyt w Królewcu. Wyraził on swe zadowolenie, że Prusy Wschodnie pozostały dobrze uzbrojone. A w jakim celu potrzeba, aby Prusy Wschodnie były dobrze uzbrojone? Na to odpowiada v. Seeckt: „Musimy położenie Prus Wschodnich rozpatrywać w związku z Górnym Śląskiem. Wszelkie pogwałcenie obszaru niemieckiego przez Polaków będzie dla Niemiec powodem do wojny i Prusy Wschodnie mogą być pewne, że Rzesza przyjdzie im z pomocą, w każdym wypadku. Niebezpieczeństwo pogwałcenia przez Polaków obszaru górnośląskiego wydaje się być b. wielkiem i b. groźnem. I my szczególnie obostajemy przy tem, że Prusy Wschodnie mają w takim razie obowiązek nie tylko

obronić się, lecz, w razie potrzeby, atakować w celu obrony Górnego Śląska“.

Słowa powyższe, wypowiedziane przez naczelnika niemieckiej siły zbrojnej, wykazują niezbicie, że Niemcy chcą sprowokować rozruchy na Górnym Śląsku, by następnie, pod pozorem obrony przed naruszeniem obszaru niemieckiego, wystąpić orężnie przeciwko Polsce, w każdym zaś razie udaremnić plebiscyt w razie niekorzystnego przebiegu tegoż dla Niemiec.

Seeckt z całą bezczelnością traktuje przeto sporny teren górnośląski, jako teren niemiecki. W przeciągu długich miesięcy organizowano oddziały wojskowe w Prusach Wschodnich i nie dawano najmniejszego posłuchu żądaniom Ententy, domagającej się w myśl artykułów traktatu i uchwał przeróżnych konferencji, rozwiązania formacji wojsko-

Precz z senatem!

wych. Lloyd George patrzył przez palce na opór niemiecki, wmawiając w naiwnych i łatwowiernych, że Niemcy mają prawo obrony przed napaścią bolszewików, która nigdy im nie zagrażała.

Dziś wychodzi na jaw, poco Prusy Wschodnie gromadziły wojsko. To, co nie było tajemnicą dla Polski, Francji i in., z całym cynizmem głosi obecnie szef armii niemieckiej.

Nie wątpimy, że zamysł w. Seecktów spełzną na niczym i rozbiją się w pierwszym rzędzie o granitową postawę ludu górnośląskiego.

KAMMERGERICHTSRAT SONTAG DOWOZI WOSKIEM ANGLIJSKIEM!

Do jakiej zuchwałości posuwają się Niemcy w swych uroszczeniach do Górnego Śląska, świadczy m. i. głos niejakiego Kammergerichtsrata Sontaga, który w „Berliner Tagblatt” wytyka palcem, jakie miejscowości winny obsadzić 4 bataliony wojsk angielskich, przybywające na Górny Śląsk na czas plebiscytu. Panu temu nie podoba się, że Anglicy mają iść do Nowego Miasta, Raciborza i t. d. Wskazuje on im inne miejscowości, mianowicie okręgi przemysłowe, gdzie według p. Sontaga Anglicy są bardziej potrzebni. Wylicza cały szereg miejscowości, gdzie zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że będą głosowały na rzecz Polski, i w tonie feldfebla rozkazuje Anglikom, by zwrócili się do niemieckich komisarzy plebiscytowych o bliższe informacje, jakie miejscowości należy obsadzić.

Mimo, że w Londynie Niemcy dostali po nosie, różne Sontagi wciąż jeszcze liczą na poparcie Anglików.

I przymet tenże sam „Tagblatt” przynosi codziennie długie depesze swego korespondenta górnośląskiego, twierdzącego, że właśnie miejscowości przemysłowe są prawie że wygrane dla Niemiec, że obszar przemysłowy da około 70—75% głosów niemieckich.

ZNACZENIE WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO DLA POLSKI I JEJ PRZEMYSŁU.

Niemcy wyliczają, jako jeden ze swych najważniejszych argumentów przeciwko przyznaniu Polsce Górnego Śląska to, że w Polsce panuje „anarchja” przemysłowa i że Polska

nie będzie w stanie umiejętnie gospodarować węglem górnośląskim.

Tymczasem właśnie Niemcy czynili dotychczas wszystko, by przemysł polski nie rozwijał się; by Polskę pozbawić węgla, który jest niezbędny dla rozwoju przemysłu. Przecież tylko dzięki olbrzymim bogactwom węglowym Niemcy i Anglia stanęły na czele państw przemysłowych Europy.

W r. 1913 Polska zużyła 19.500.000 ton węgla. Zagłębia Dąbrowy i Krakowa dały tylko 9 milionów ton, 1 milion dostarczyło zagłębie Donieckie, resztę zaś, t. j. 8.879 tys. ton Niemcy, a z tego 7.853.541 ton Górny Śląsk.

Otóż obecnie o węgiel Donieckim nie może być mowy. Cała więc nadzieja Polski jest w węglu górnośląskim. Ale Niemcy robią wszystko, co mogą, by Polsce nie dawać tego węgla. Od listopada 1918 r. do września 1919 Polska nie otrzymała wcale węgla mimo wielokrotnych starań w tym względzie. Później, dzięki umowie z 22 października 1919 r. Niemcy zgodzili się dostarczyć węgla w zamian za żywność. W ciągu ostatnich 2 mies. 1919 r. i w styczniu 1920 r. dostarczyły przeciętnie 34.565 ton miesięcznie, co jest liczbą śmiesznie małą. Pomalutko udało się komisji reparacyjnej i kom. podziału węgla podwyższyć ilość węgla, mającego przypaść Polsce do 450 tys. ton miesięcznie.

Wówczas Niemcy podniosły gwałt, posyłały się protesty, następnie zaczęły dostarczać Polsce węgiel najgorszego gatunku, odmawiały wysyłania koksu, niezbędnego w przemyśle żelaznym, a dalej podwyższyły cenę węgla, nakładając 50% podatku wbrew przepisom traktatu wersalskiego.

Nie dość tego, Niemcy zdobywają się na niezliczone pomysły, by utrudnić położenie gospodarce polskiej. Tak np. Niemcy żądają, aby Polska wysyłała własne wagony dla odebrania węgla, aby Polska zwróciła wagony niemieckie, rzekomo zatrzymane przez Polskę i t. d.

Tylko niesumienne demagogia może żądać od Polski, dopiero co powstałej z gruzów 150-letniej niewoli i zniszczenia wojennego, okradanej ze wszech stron przez Niemców i „braci” czeskich, aby była kwitującą oazą przemysłu i dobrobytu.

Mały feljeton.

Ks. Nowakowski, p. Stroński i zamachy.

Okrutnie rozmyślił się ks. poseł Nowakowski podczas wtorkowej nocy w Sejmie na łow. Małinowskiego. Wciąż krzyczał, że go zastrzelibie, że go stanowczo zastrzelibie. Nie widzieliśmy tej scenki rodzajowej, gdyż opuściliśmy gmach sejmowy o godz. 12-ej w nocy, ale wyobrażam sobie, jak to. Wojtek musiał spoglądać na groźącego mu zamachem księdza. Były czasy, gdy ochrana carska czyhała na Wojtkę, ale ten „charakternik” umykał jej latami. Wreszcie „wpadł” i pokutował w ciężkiej katorze przez cztery lata. W czasie zaś wojny i Austriacy i Niemcy robili na Wojtkę zamachy, rozsyłali za nim listy gończe. Lecz kiedy Wojtek szukał gubernatora austriackiego z Lublina, Wojtek był w Warszawie, lub Łodzi. Kiedy zaś szukał go Beseler, on był w Kielcach lub w Krakowie. Do „bronka” jest przyzwyczajony. Śmierci nieraz patrzył w oczy. To „charakternik” — księżuniu! On się i diabla nie boi — więc nie straszne mu nawet księżę zamachy. I poco to tak ośmieszać sukienną duchowną? A coście robili, księżuniu, gdy Polskę łupili Moskale i Niemcy? Czyście im też wygrażali „bronkiem”? Bo Wojtek im nie tylko wygrażał, ale „pluł” w nich, jak w jasną świecę i walczył przeciwko okupantom Wojtek i jego przyjaciele?

Strasznie jesteście zadziwieni. moi panowie, gdy się już okupantów z Polski wymiotło.

Albo i taki p. Stroński! Okrutnie irytuje się w „Rzeczypospolitej” p. Stroński z powodu obstrukcji sejmowej na „Piast” i na lewicę. Wymyśla też po swojemu, t. zn. w stylu dr. Rządu. „Prostaśka burda”, „postępowanie żakowskie”, „beżmyślnie wnioski”, „niepoczytalny poseł” i t. p., pełne francuskiej ogłady inwektyw. Ale do takiej „elegancji” przyzwyczaili nas już pisma chadecko-endeckie. Lecz p. Strońskiemu wypsal się w tymże artykule kapitalny argument o zamachach: „Gdy próbę nowego rozstroju podejmują stronnictwa PPS. i Wyzwolenia, które mają za sobą same tylko zamachy, takie, jak rząd lubelski, skierowane przeciw rządowi prawnemu, to wiadomo, czego chcą” i t. d. stek insynuacji, względem lewicy (nie może się tylko redaktor chadecki zdecydować, czy bryznąć już na „Piast”, który idzie z lewicą w sprawie konstytucji, czy nie).

Więc PPS i Wyzwolenie mają za sobą zamachy? Oczywiście mają. Ale przecież ko-

mu? Przeciwno komu zwrócił się Rząd Lubelski? P. Stroński powiada, że przeciw „władzy prawnej”. Cóż to była za władza prawna? Ano Austriacy, Niemcy i ufundowana przez nich Rada Regencyjna. Przeciwno tej „władzy prawnej” Rząd Lubelski istotnie urządził zamach w listopadzie 1918 roku i zamach na szczęście skuteczny. Austriacy i Niemcy zostali rozbici i wypędzeni, trójca Regentów zrzuciona. Bardzo nam przykro, poprostu nie wiedzieliśmy o tem, że dla p. Strońskiego była to „władza prawna”, zapewne dana od Boga. Wyznawca zaiste pełne rozbrajającej szczerości. Beseler, gubernator austriacki i Rada Regencyjna jeszcze w trzecim roku Niepodległej Rzeczypospolitej są dla p. Strońskiego „władza prawna”!

O serce, biedne serce chadeckie, jakże cierpieć musisz z powodu takiego postrzeżenia i pojęcia „prawnej władzy” Habsburgów i bogobojnych Hohenzollernów. Niestety, współczuć redaktorowi „Rzeczypospolitej” nie jesteśmy w możności. Stało się. Diabli wzięli tę „prawą władzę” i my po dziś dzień nie posiadamy się z tego powodu z radości.

Lecz z kolei nie możemy p. Strońskiemu nie zadać jednego pytania. A oto, jak następuje: — Czy też pan Stroński i jego przyjaciele najbliżsi „nie mają za sobą” przypadkiem również jakichś zamachów? Co? Hm? — A ta nocka z 5 na 6 stycznia 1919 roku? — A ten zamachek sapieżyński, który na szczęście nie powiódł się?

Więc i jedna i druga strona „mają za sobą zamachy”. Tyko, że zamach PPS. i Wyzwolenia był zwrócony przeciwko zaborem oraz ich sługom w Polsce, zamach natomiast przyjaciół p. Strońskiego zwrócony był przeciwko władzy narządowej polskiej i pierwszemu od roku 1803 rządowi polskiemu.

Więc zamach lubelski chciał zważyć i zważyć zabór — zaimała natomiast sapieżyńska chęć zważyć i nie zważyć pierwszego rządu Rzeczypospolitej. Zamach lubelski celował w Habsburgów i Hohenzollernów i dlatego, jak to wyznał p. Stroński z rozbrajającą szczerością w Nrze 74 „Rzeczypospolitej”, jest dlań wstrętny. Cenne to wyznanie i tak prawdziwe, że należy je dobrze zapamiętać!

Zysław.

**Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne!**

Bezczelność.

Komitet tygodnia górnośląskiego rozplątał wczoraj na ulicach miasta odezwę w sprawie taktyki ugrupowań lewicowych w Sejmie przy głosowaniu nad sprawą senatu. W odezwie tej Komitet występuje przeciw całej istocie demokratycznej części Sejmu i w wyrazach jaskrawych, zapożyczonych ze skłownika „Dwugroszówki”, deklaruje się, jako zdecydowany zwolennik prawicy i reakcji.

Odezwa powyższa jest skandalem niebywałym. Nie z powodu swej treści, lecz ze względu na organizację, która odezwę wydała. Komitet tygodnia górnośląskiego jest organizacją dorywczą, powołaną do celu specjalnego, na który pisze się całe społeczeństwo, bez względu na różnice poglądów politycznych. Jako taki, Komitet powinien być instytucją całkowicie apolityczną i pod żadnym pozorem nie wolno mu wtrącać się do spraw, które najzupełniej wychodzą poza obręb jego działalności. Wszak składki na plebiscyt górnośląski składali wszyscy, zarówno robotnicy, jak i fabrykanci, radykałi i konserwatyści, zwolennicy postępu i zwolennicy zacofania. Cel polączyl wszystkich w jednym zamierzeniu. Ja-

kiem więc prawem śmie Komitet nadużywać powierzzonego mu mandatu i rozporządzać się składanymi mu pieniędzmi dla zajęcia stanowiska w sprawie ściśle politycznej, będącej przedmiotem walki dwóch części społeczeństwa. Wolno poszczególnym członkom Komitetu mieć poglądy, jakie im się podoba, lecz nie wolno im używać sztydu komitetu dla rozbicia agitacji, mającej poprzez reakcję sejmową w jej dążeniu do stworzenia z Polski ostoję ciemnoty i zacofania.

Postępek Komitetu tygodnia górnośląskiego jest dowodem zaniku u przedstawicieli reakcji wszelkiego wstydu społecznego. Świadczy on o upadku poczucia odpowiedzialności wobec opinii publicznej i bezgranicznym cynizmie w stosunku do tych wszystkich, którzy z całkowitem zaufaniem i dobrą wiarą do jego działalności się odnosili i ją moralnie, zarówno jak i materialnie, popierali.

Partyjne wystąpienie Komitetu musi wywołać odruch oburzenia w całej zdrowej, niezatrutej wyzewami bagna reakcyjnego, części społeczeństwa.

Obrady Sejmowe.

Sesja trzecia. — Posiedzenie 220.

Konstytucję uchwalono.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu zostało zwołane na godzinę czwartą po południu. Trzynastogodzinne posiedzenie onegdajszego, podczas którego lewica i centrum wyrwały prowadzić walkę z prawicą sejmową za pomocą parlamentarnej obstrukcji, zdawało się zapowiadać dalszą walkę i na posiedzeniu wczorajszym. To też tłumy ciekawych zapełniły galerię dla publiczności na długo jeszcze przed godziną czwartą.

Mija duża godzina, a sala posiedzeń wciąż świeci pustką. Okazuje się, że posiedzenie zostanie rozpoczęte dopiero po ukończeniu narad przedstawieli najwięcej klubów sejmowych. Na naradach tych przedstawiciele lewicy i centrum realizują skutki wczorajszej swej obstrukcji, ale już w postaci konkretnych ustępstw ze strony prawicy, zmęczonej i zatrwożonej.

Wreszcie około godziny 6-ej posiedzenie zostaje otwarte.

Lawy sejmowe wypełniają się posłami. Atmosfera gorąca. Za chwilę dowiemy się, czy jest kompromis, czy też Sejm w dalszym ciągu będzie widownią zafarowanej walki o demokratyczną konstytucję.

Marszałek odczytuje wniosek wspólny, złożony do łaski marszałkowskiej przez 10 największych klubów; zaznacza jednocześnie, że wniosek ten jest tylko częścią kompromisu.

A więc kompromis zawarto. Obstrukcji nie będzie. Głosowanie wykaże wartość kompromisu.

Izba przystępuje do głosowania. Szybko i sprawnie odbywa się ono. Marszałek tym razem zachowuje się bez zarzutu. Uwzględniła chętnie wnioski formalne, stawiane przez lewicę dla ułatwienia głosowania.

To też z niesłychaną szybkością posuwa się głosowanie naprzód.

Wyniki głosowania dają coraz to ciekawsze, coraz bardziej imponujące rezultaty. Lewica zwycięża już nie tylko na podstawie kompromisu, ale znajduje większość w wypadkach, kiedy kompromis nie przewidywał ustępstw ze strony prawicy. Argumenty lewicy przytaczane w debacie konstytucyjnej nie przeszły bez echa.

Sensację wzbudza przedewszystkiem niespodziewane uchwalenie poprawki lewicy, żądającej skrócenia ustępu o wrylistach w Senacie. Poprawka ta przechodzi większością 3 głosów. Jakiś zrozpaczony prawicowiec przypisuje uśmiercenie wrylistów „telefonom i arc. Teodorowiczowi. Pos. Morzydłowski bowiem akurat w chwili głosowania telefonowała, zaś arcybiskup ormiański, cofając ustęp, mówiący o wrylistach-biskupach i „rabinach”, zrzucił do „wrylistów” chadeckich posłów.

Przechodzi dalej szereg wniosków lewicy, które w sumie udoskonalają projekt komisyjny b. poważnie; usuwają wiele cech średniowieczny, jakimi większość prawicowców komisyj, prowadzona przez pos. Dubanowicza, chciała uszczęśliwić naszą konstytucję. Przechodzi artykuł o bezpłatnej nauce w szkołach państwowych i gminnych, przechodzi wniosek socjalistów o ochronie pracy i t. d. i t. d.

Najpotężniejszym zwycięstwem jednak lewicy i centrum była zupełna klęska klerykałów sejmowych. Klerykał, duchowieństwo sejmowe przegrało wczoraj na całej linii. Szko-

ła wyznaniowa, prezydent musi być Polakiem-katolikiem, konstytucyjne zagwarantowanie bezwzględnej wpływu Stoicy Apostolskiej na prawodawstwo nasze — wszystko to w głosowaniu przepadło. Doremnie ks. Lutolski i ks. Kłos biegali dokoła luudek, zachęcając ich do głosowania za szkołą wyznaniową i „Polakiem-katolikiem”. Nawet większość endecków zrozumiała, że niepodobna zaśmieszać konstytucję klerykałami i kawalami, niesłychanie szkodliwymi dla państwa.

Około godziny jedenastej wieczorem Izba zakończyła głosowanie nad poprawkami, przyjmując kompromisową poprawkę art. 126. Poprawka ta opiewa, że pierwsza rewizja konstytucji może być przeprowadzona przez drugi normalny Sejm większością 2/3 głosów bez współudziału Senatu.

Dziś odbędzie się uroczyste zakończenie trzeciego głosowania; przyjęcie tytułu ustawy i głosowanie całej ustawy en bloc.

Początek o godz. 5 m. 40 pp.

Interpelację wniósł, między innymi, ZPPS w sprawie zbrodnicego marnotrawienia majątku państwowego przez Ministerjum Kolei, p. St. W. w sprawie praktyki policji państwowej w Krakowie. Przystąpiono do dalszego głosowania nad konstytucją w trzecim czytaniu.

WNIOSEK KOMPROMISOWY.

Marszałek: Wpłynął wniosek, podpisany przez 10 największych stronnictw, aby wstawić, jako ustęp 3 do art. 126: „Drugi Sejm, zwołany na podstawie tej konstytucji, może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej własną uchwałą, powołując większością 3/5 przy obecności co najmniej 1/4 ustawowej liczby posłów”. Wniosek ten jest częścią kompromisu między stronnictwami.

Przystąpiono do dalszych głosowań. W sprawie głosowania nad poprawką Zw. L. N. do art. 22 o niepołączalności mandatu poselskiego z korzyściami od Rządu, proponującą bardziej szczegółowe oznaczenie zabronionych korzyści, zabral głos

p. Poniatowski: Nasuwa się wątpliwość, czy ograniczenie praw poselskich nie idzie tak daleko, żeby uniemożliwić posłom nabycie działek gruntu z tytułu reformy rolnej. Sprawozdanie p. referenta w drugim czytaniu zawiera zapewnienie, że ograniczenie to nie nastąpi. W tem mniemaniu, że większość Sejmu w ten sposób będzie rozumiała poprawkę Zw. L. N., będziemy głosować za nią.

Poprawkę Zw. L. N. przyjęło przeciwko głosom N. Z. L. i Kł. mieszczańskich. Opiewa ona: „Poseł nie może na swoje, ani na obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw (ob. państwowych, przyjmowan dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesji lub innych korzyści osobistych”.

Wniosek tow. Czaplińskiego o określenie art. 23 (że poseł nie może być redaktorem odpowiedzialnym) — ożruczone.

Do art. 24 o ofetach nie było poprawek.

Przy art. 25 (zwolowaniu i odraczaniu Sejmu i Senatu) odrzucono poprawkę PPS., która proponowała odmienne brzmienie artykułu, mianowicie przewidywała odroczenie Sejmu tylko na podstawie własnej jego uchwały i nie dłużej, niż na 3 miesiące.

Głosowanie nad drugą poprawką o czerpieniu słów „senat” odłożono na czas po głosowaniu nad zasadniczym artykułami w sprawie senatu.

Przy art. 26 (rozwiązanie sejmu) przyjęło po-

prawę „Wyzwolenia“ przeciwko głosom klubu p. Dubanowicza, że Sejm może się rozwiązać większością 2/3 głosów „przy obecności połowy ustawowej liczby posłów“. Drugą poprawkę PPS, że Prezydent Rzplitej może rozwiązać Sejm nie za zgodą 2/3 ustawowej liczby członków Senatu, lecz na żądanie Rady Ministrów, poparte przez 2/3 ogólnej liczby posłów, lub też na żądanie przynajmniej pół miliona obywateli — odrzucono. Tak samo odrzucono poprawkę NPR, odbierającą Prezydentowi możliwość rozwiązania Sejmu i poprawkę „Wyzwolenia“, która się domaga, aby Prezydent nie za zgodą 2/3 Senatu, lecz na wniosek 2/3 liczby posłów mógł Sejm rozwiązać. Również odrzucono poprawkę PSL i PPS. w sprawie jeszcze innego sformułowania prawa prezydenta rozwiązania Sejmu.

Poprawkę PSL i PPS. o skreślenie drugiego ustępu art. 26 (w razie rozwiązania Sejmu rozwiązuje się z samego prawa także Senat) odrzucono do przegłosowania zasadniczych artykułów o Senacie.

Wreszcie odrzucono poprawkę posłów żydowskich, aby zamiast słów „za zgodą 2/3 ustawowej liczby członków Senatu“ było powiedziane: „na wniosek Rady Ministrów“.

Do artykułów 27—35 nie było poprawek.

UCHWALENIE SENATU 11 GŁOSAMI.

Przy art. 35 (stosunek Sejmu do Senatu) przedewszystkim tow. Czapiński postawił wniosek o skreślenie całego artykułu. Wniosek ten w imieniu głosowania odrzucono 198 głosami przeciw 187. (Wrzawa i okrzyki na lewicy. Głosy: Precz z Senatem! Hańba Senatowi! Dubanowicz niech żyje!)

Następnie odrzucono poprawkę „Wyzwolenia“, która proponowała inne brzmienie całego artykułu, w którym niema mowy o Senacie.

Z kolei głosowano nad skreśleniem ostatniego ustępu art. 35 wyrazów: „większością 11/20 głosujących“, to znaczy, że zmiany, uchwalone przez Senat, Sejm może odrzucić zwykłą a nie kwalifikowaną większością. W imiennym głosowaniu odrzucono tę poprawkę posła Czapińskiego 198 głosami przeciw 185.

Przy art. 36 (skład Senatu) odrzucono w zwykłym głosowaniu wniosek PSL i PPS. o skreślenie całego artykułu. Odrzucono też poprawkę „Wyzwolenia“, nadającą inne brzmienie całemu artykułowi, w którym niema mowy o Senacie, a przynajmniej Naczelnikowi Państwa prawo sprzeciwu przeciw ogłoszeniu i wykonaniu ustaw, przez Sejm uchwalonych, co jednak musi pociągnąć za sobą rozwiązanie Sejmu.

SENAT BEZ WIRYLISTÓW! WIRYLISTÓW OBALONO 3 GŁOSAMI!

Z tekstu art. 36, według brzmienia Komisji, referent cofnął punkty a i b z ustępu 2 (przedstawiciele wyznań), a to wskutek deklaracji episkopatu polskiego.

P. Kiernik wniósł o głosowanie imienne nad punktami c i d tego ustępu (profesorowie wyższych szkół i delegaci izby gospodarczej).

Za wnioskiem p. Kiernika głosowało 194 posłów przeciw 191. Wynik ten powitała lewica brawami.

SENAT WYBIERANY BĘDZIE NA LAT 5.

P. Rosset cofnął swoją poprawkę do art. 36, która żądała wybierania jeszcze 4-ch prawników. Zwykłą większością przyjęto drugą poprawkę posła Rosseta, skreślającą ustęp, według którego z każdą kadencją sejmową wygasalyby mandaty tylko połowy członków Senatu.

Wicemarszałek Osiecki oznajmił, że z temi zmianami art. 36 jest przyjęty, wobec czego można wrócić do tych poprzednich artykułów konstytucji, w których jest mowa o Senacie. Cofnięto się więc do art. 2-go, gdzie jest mowa o tem, że organami ustawodawczymi są Sejm i Senat. Poprawka, żądająca skreślenia słów: „i Senat“ stała się bezprzedmiotową. Pozostała poprawka „Wyzwolenia“ i NPR, żądająca zmiany nazwy, zamiast: „Prezydent Rzeczypospolitej“, miałoby być: „Naczelnik Państwa“. Poprawka ta upadła w zwykłym głosowaniu.

Wicemarszałek ogłosił dalej, że także poprawka do art. 25 (Prezydent zwoluje, otwiera i zamyka Sejm i Senat), żądająca skreślenia wyrazów: „Senat“, stała się bezprzedmiotową.

Przystąpiono do art. 34, który według tekstu Komisji mówi, że postanowienia tych a tych potrzebnych artykułów stosują się odpowiednio także i do Senatu. PPS. proponuje zamiast tego art. wstawić trzy artykuły z projektu konstytucji tow. Niedziałkowskiego, według których każda ustawa sejmowa mogłaby być oddana pod głosowanie ludowe; wyliczone są dalej cztery warunki, pod którymi to głosowanie ma się odbyć. Na wniosek p. Woźnickiego, głosowano nad tą zmianą ustępami, lecz ostatecznie cała poprawka upadła.

WYBÓR PREZYDENTA.

Przystąpiono do art. 49, który ustanawia wybór Prezydenta przez Sejm i Senat. Poprawka „Wyzwolenia“ do tego art. żąda wyboru powszechnego. Wniosek formalny posła Woźnickiego o imienne głosowanie nad tą poprawką nie uzyskał poparcia dostatecznego. Poprawka w zwykłym głosowaniu upadła. Następnie na wniosek p. Fichay odbyło się imienne głosowanie nad wspólną poprawką PPS, PSL i posłów żydowskich, według której Prezydenta wybierałoby na lat siedem osobne zgromadzenie narodowe.

W imiennym głosowaniu poprawka upadła 201 głosami przeciw 185.

W zwykłym głosowaniu upadła poprawka PSL i PPS., według której prezydenta Rzplitej zastępowałby nie Marszałek Sejmu, lecz prezes Rady Ministrów.

Tak samo w zwykłym głosowaniu upadły poprawki do art. 41: pierwsza chciała, by Marszałek Sejmu, zastępujący prezydenta Rzplitej, zwoływał

natychmiast Zgromadzenie Narodowe dla dokonania wyboru nowego prezydenta, druga zaś żądała na ten wypadek zarządzenia natychmiast nowych wyborów powszechnych. Został więc tekst Komisji, według którego w razie opróżnienia urzędu prezydenta Rzplitej, Sejm i Senat łączą się w Zgromadzenie Narodowe, celem wyboru prezydenta.

PORAŻKA KLERYKAŁÓW.

Przystąpiono do głosowania nad znaną poprawką Nar. Chr. Klubu Rob. do art. 42, że prezydentem Rzplitej może być wybrany tylko Polak i katolik. Na wniosek p. Czerniewskiego, odbyło się głosowanie imienne. Poprawka upadła; oświadczyło się za nią 124 posłów, przeciw niej 208.

W zwykłym głosowaniu upadły potem poprawki PSL i PPS. do art. 43, żądające skreślenia postanowienia, że każdy urzędnik musi podlegać ministrowi, który jest za niego odpowiedzialny przed Sejmem, i że nominacje urzędników kancelarii prezydenta kontrasygnuje prezes Rady Ministrów; jest za ich działanie odpowiedzialny przed Sejmem. Upadła też poprawka tych samych klubów, stylizująca ten ustęp w ten sposób, by odpowiedzialność prezesa ministrów za tych urzędników nie była w nim zawarta.

W zwykłym głosowaniu upadła poprawka PSL i PPS. do art. 46, żądająca usunięcia postanowienia, że prezydent Rzplitej nie może sprawować naczelnego dowództwa podczas wojny.

Upadła potem poprawka tych samych klubów do art. 47, rozszerzająca prawo łaski, przysługujące prezydentowi Rzplitej, nawet na umarzanie postępowania karnego.

Odrzucono poprawkę PPS. do art. 49, żądającą dodania do zdania „Prezydent Rzplitej zawiera umowy z innymi państwami“ słów „za uprzednią zgodą Sejmu“.

W zwykłym głosowaniu upadły także poprawki do art. 64, dotyczącego składu Trybunału stanu. Pierwsza (PSL „Wyzwolenia“, NPR i posłów żydowskich) żądała, by członków parlamentarnych Trybunału wybierał nie Sejm i Senat, lecz tylko Sejm, druga (PPS.) żądała, by 6 członków Trybunału wybierał Sejm, a 6 korporacja sędziowska.

Odrzucono potem poprawkę PPS. i „Wyzwolenia“ do art. 67, domagającą się, by rady samorządowe wybierane były w powszechnym głosowaniu. Tak samo odrzucono trzy inne poprawki do tego artykułu.

IZBĘ PRACY — ODRZUCONO.

Przy art. 68 (izby rolnicze, handlowe i inne, połączone w radę gospodarczą) odrzucono poprawkę NPR, o izbie pracy. Również odrzucono poprawki PPS. do tego artykułu o różnych postanowieniach w sprawie ochrony pracy, oraz w sprawie izby pracy. Wreszcie odrzucono poprawkę „Wyzwolenia“ o odmienną stylizację art. 68. Do reszty artykułów rozdziału „Władza wykonawcza“ nie było poprawek. W rozdziale „Sądownictwo“ zgłoszona była tylko jedna poprawka, mianowicie PPS. do art. 83 (Sądy przysięgłych), domagająca się poddania im także przestępstw prasowych.

TYTUŁY I HERBY NIE ISTNIEJĄ.

Przystąpiono do rozdziału: „Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie“; w tym rozdziale przy art. 96 (równość obywatelska) odrzucono poprawkę posłów żydowskich, że narodowość lub wyznanie nie mogą być przeszkodą w korzystaniu z praw, natomiast przyjęto 195 głosami przeciw 153 poprawkę PSL, która ustala, że Rzplita, oprócz tytułów rodowych, nie uznaje także herbów. Przy art. 98 (Prawa obywatelskie pod względem sądownictwa) przyjęto 196 głosami przeciw 166 poprawkę „Wyzwolenia“ i Mieszczań.: „Kary, połączone z udręczeniami fizycznymi, są niedozwolone i nikt takim karom podlegać nie może.“

Przy art. 99 (Własność) odrzucono poprawkę PPS. (stopniowe uspołecznienie).

Przy art. 101 odrzucono poprawkę PPS. i posłów żydowskich, aby ustawowe ograniczenie praw w tym artykule wymienionych (mieszkanie, przesiedlanie się, wychodźstwo, zarobkowanie, przemieszczanie, własność) mogło się odnosić tylko do wychodźstwa.

Przy art. 102 odrzucono wniosek tow. Czapińskiego o skreślenie ostatniego ustępu (opieka moralna i religijna w zakładach wychowawczych, w kościołach, szpitalach, więzieniach i przytułkach).

OCHRONA PRACY.

Przy art. 103 (Dzieci zaniechane) przyjęto poprawkę chadecką, która dodaje: „stałe zatrudnianie pracą zarobkową dzieci i młodzieży w wieku szkolnym jest zakazane“. Przyjęto też pokrewną poprawkę PSL i PPS.: „Praca zarobkowa dzieci niżej lat 15, praca nocna kobiet i robotników zatrudnionych w gałęziach przemysłu, szkodliwych dla ich zdrowia, jest zakazana“.

Przy art. 106 odrzucono poprawkę PPS., aby tajemnica listów mogła być naruszona, tylko na polecenie władz sądowych.

Przy art. 109 (ochrona narodowości) odrzucono poprawkę posłów żydowskich, która wprowadza szereg odmiennych artykułów w tej sprawie, oraz poprawkę PPS. (ziemie o ludności mieszanej pod względem narodowym stanowią odrębne jednostki administracyjne).

Przy art. 112 odrzucono dodatek posłów żydowskich o tem, że nikt nie może być zmuszony do gwałcenia świąt swego wyznania.

Przy art. 113 (związki religijne, uznane przez państwo) odrzucono odmienną stylizację PPS. oraz poprawkę p. Poniatowskiego o skreślenie wyrazów „uznane przez państwo“, z czegoby wynikało, że każdy związek religijny ma prawa tam wyszczególnione.

Przy art. 114 (stanowisko religii rz.-kat. w Państwie) głosowano najpierw nad poprawką PSL.,

która tekst Komisji: „Religia rz.-kat. zajmuje w państwie naczelnie stanowisko“, zmienia w sposób następujący: „Wyznanie rz.-kat. zajmuje w państwie naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań“. Poprawka ta przeszła 188 głosami przeciw 176. Wynik głosowania powitano na lewicy brawami.

P. Grünbaum, w imieniu posłów żydowskich, oświadczył, że wobec tego cofa poprawkę tych posłów podobnej treści.

Przyjęto także poprawkę PSL., zmieniającą ostatecznie zdanie tego artykułu. Zdanie to brzmiało: „Stosunek państwa do kościoła będzie prawnie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską“. Otóż uchwalono skreślić słowa: „prawnie“, a dodać na końcu słowa: „który podlega ratyfikacji przez Sejm“. Poprawka ta przeszła 190 głosami przeciw 172. Wynik ten lewica i centrum przyjęły oklaskami.

Przy art. 115 odrzucono poprawkę stylizacyjną. Przy art. 117 odrzucono poprawkę posłów żydowskich, że w szkołach prywatnych może być dowolny język wykładowy.

Przy art. 118 przyjęto poprawkę Zw. Lud. Narod., która zawiera inną stylizację tego artykułu. Mianowicie nie określa się w konstytucji, ile lat obejmuje nauka obowiązkowa w szkołach.

NAUKA BEZPŁATNA.

Przy art. 119 odrzucono 195 głosami przeciw 182 poprawkę Zw. Lud. Narod., że tylko początkowa nauka w szkołach powszechnych jest bezpłatną. Odrzucono również poprawkę posłów żydowskich w sprawie zwrotu kosztów szkołom prywatnym.

Przy art. 120 (Nauka religii) odrzucono poprawkę PPS., że nauka religii jest obowiązkowa tylko wtedy, jeżeli rodzice lub opiekunowie na to się zgodzą, a także odrzucono poprawkę p. Woźnickiego o skreślenie ustępu, który stanowi, że kierownictwo i nadzór nauki religii należy do właściwego związku religijnego pod naczelnym nadzorem Państwa.

SZKOŁA WYZNANIOWA — OBALONA!

Przy art. 121 przyjęto 201 głosami przeciw 152 w głosowaniu imiennym wniosek PSL i PPS. o skreślenie całego artykułu. Artykuł ten dotyczy postanowienia, że nauczyciele powinni być tego samego wyznania co dzieci szkolne.

Przy art. 122 (wynagrodzenie szkół, wyrządzonych obywatelowi przez państwo) przyjęto odmienną stylizację zaproponowaną przez PSL i PPS.

Przy art. 125 (czasowe zawieszenie praw obywatelskich) odrzucono poprawkę PPS. i „Wyzwolenia“ z odmienną stylizacją tych postanowień, domagającą się, między innymi, uchwały Sejmu na zawieszenie swobód. Odrzucono też poprawkę posłów żydowskich w tej materji.

Przystąpiono do art. 126 (ostatni, traktujący o rewizji konstytucji). Wiadomo, że co do tej sprawy zawarty został kompromis między stronnictwami. W duchu tego kompromisu tow. Czapiński cofnął poprawkę PPS., a natomiast zaproponował opuszczenie w pierwszym ustępie słów: „względnie członków senatu“, a w trzecim ustępie słów: „i senatu, połączonych w tym celu w Zgromadzenie Narodowe“, to znaczy, że rewizję konstytucji zawsze uchwała tylko sam Sejm. Oprócz tego, w myśl nowego wniosku kompromisowego, odczytanego na początku posiedzenia przez Marszałka, zaproponował tow. Czapiński, aby skreślono w ustępie trzecim także słowa: „pierwszy raz w lat 10“, gdyż kompromis orzeka, że drugi Sejm własną uchwałą może konstytucję zmienić.

Również cofnięto poprawki posłów żydowskich i PSL. Natomiast podtrzymana została poprawka „Wyzwolenia“, która domaga się, aby ustęp trzeci opiewał: „Po roku od ustalenia granic państwa po raz pierwszy, a następnie co lat 10, postanowienia ustawy niniejszej mogą być zmieniane przez Sejm zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów“. Poprawkę tę odrzucono.

Poprawkę tow. Czapińskiego w sprawie Senatu odrzucono 197 głosami przeciw 174. Utrzymał się jego wniosek w sprawie skreślenia terminu 10 lat, poczem jednogłośnie przeszedł wniosek kompromisowy o pierwszej rewizji konstytucji. Ma on być zamieszczony w art. 126, jako usęp czwarty. (Tekst tego ustępu podaliśmy na początku sprawozdania).

Wynik ten głosowania powitała Izba oklaskami.

Dokończenie głosowania nad konstytucją odbyło się na posiedzeniu czwartkowym które się rozpoczęło o godz. 4 pp. Sprawa ta sędzie umieszczona na pierwszym punkcie porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godz. 11 przed północą.

Nowe bezprawie.

WNIOSK NAGŁY

Związku Polskich Posłów Socjalistycznych w sprawie bezprawnego wydania przez Ministra Spraw Wewnętrznych do podległych mu władz policyjnych rozporządzenia z dn. 3 marca 1921 r. L. 754 o nadzorowaniu zgromadzeń poselskich, oraz w sprawie nielegalnego zaopiniowania tego okólnika przez Marszałka Sejmu.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał do władz mu podwładnych okólnik o sposobie postępowania tychże władz wobec różnych zgromadzeń. Co do zgromadzeń t. zw. sprawozdawczych poselskich poruczył Minister władzom policyjnym, ażeby rozciągnęły nad nimi nadzór. Nadzór ten ma polegać na dwóch rzeczach: 1. policja ma być obecna na sejmikach relacyjnych, 2. w razie, gdyby na tym sejmiku przemawiał ktokolwiek inny oprócz posła, „musi policja zgromadzenie rozwiązać“.

Okólnik ten udzielił Minister Spraw Wewnętrznych Marszałkowi Sejmu do zaopiniowania, czy zarządzenia jego nie są sprzeczne z ustawą o nieetykalności poselskiej.

Marszałek Sejmu, który nie posiada żadnych prerogatyw do opiniowania o tym, czy dane zarządzenie odpowiada ustawie, czy nie, wdał się w merytoryczne rozpatrzenie sprawy i orzekł, że okólnik ten jest zgodny z duchem ustawy o nieetykalności poselskiej.

Tak okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych jak i opinia Marszałka Sejmu są pogwałceniem przepisów ustawy o nieetykalności poselskiej.

Art. 6 tej ustawy nie tylko daje prawo posłom zwoływania zgromadzeń poselskich bez zezwolenia władz, ale przede wszystkim nie pozwala „władzom policyjnym mieszać się do obrad” takiego zgromadzenia.

Tymczasem w myśl okólnika oprócz posła nie wolno nikomu przemawiać na zgromadzeniach poselskich, a obecni mogą co najwyżej wystosować do posła krótkie pytania i interpelacje i te Minister pozwala swym organom tolerować, podczas gdy wszelkie inne przemówienia, które są uzasadnieniem skierowanej do posła interpelacji, upoważniają już policję do rozwiązania zgromadzenia.

Jest to pogwałcenie wyraźnego przepisu ustawy, który nie pozwala policji mieszać się do obrad sejmików relacyjnych, a więc wyklucza interwencję władzy w czasie całego zgromadzenia. Jest również uniemożliwieniem porozumienia się posła z wyborcami, skoro przepisuje się tylko krótkie zapytania, jako dopuszczalne, a wyklucza się wszelkie argumentowanie danego pytania.

Już zupełnie bezprawnym jest zaopiniowanie Marszałka Sejmu, że ten okólnik Ministra odpowiada ustawie, bo Marszałek takiego prawa nie posiada, a pokrywając autorytetem swoim bezprawne rozporządzenie Ministra, przyczynia się do ograniczenia praw poselskich, do których obrony jest powołany.

Prosimy:

Wysoki Sejm raczy wezwać Rząd, a w szczególności Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, aby okólnik swój z dn. 3 marca 1921 r. o ograniczeniu praw poselskich, wynikających z ustawy o nieetykalności, natychmiast cofnął.

Warszawa, dnia 16 marca 1921 r.

Kronika sejmowa.

Dziś o g. 1-ej po poł. posiedzenie plenarne Związku Polskich Posłów Socjalistycznych.

KONSTITUCJA MINISTERJUM POCZT I TELEGRAFÓW.

Dziennik Urzędowy Ministerjum Poczty i Telegrafów, w numerze 9, z dn. 19 lutego 1921 r. w rubryce „Wiadomości osobowe” na str. 148 podaje następującą wiadomość:

Zwolniona:

Łużeczka Bronisława praktykantka pocztowa w Krakowie 1 z dniem 31 stycznia 1921 r. z powodu zawarcia związku małżeńskiego bez zezwolenia przełożonej władzy (Nr. 57504, z dn. 27 grudnia 1920).

P. Stesłowicz! Czy te rzeczy dzieją się za pana zgodą i wiedzą? I czy pan również zawarł związek małżeński za zezwoleniem przełożonej władzy?!

Kronika polityczna.

Ministerjum Spraw Zagranicznych podaje nam następujący komunikat: Dnia 15-go marca w Rydze został podpisany przez sekretarzy delegacji polskiej i rosyjsko-ukraińskiej następujący protokół:

„Sekretary: polskiej delegacji pokojowej i rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej komunikują, że prace konferencji pokojowej zostały ukończone. Wszystkie artykuły zostały przyjęte w ostatecznej redakcji. Podpisanie traktatu pokojowego zostało naznaczone na dzień 18-go marca na godz. 7-mą wieczorem”.

(—) Ladoś. (—) Morentz.

Ryga, 15 marca 1921 r.

Wyjazd górnoślązaków na głosowanie.

Onegdaj wieczorem w Kasynie Urzędników Państwowych odbyło się uroczyste pożegnanie partii górnoślązaków, udających się na głosowanie na śląski teren plebiscytowy. Wczoraj od samego rana na dworcu Wiedeńskim zebrały się tłumy, oczekujące przybycia tych, którzy mieli się udać na Śląsk. Podług był przystrojony chorągiewkami o barwach narodowych, na peronie zebrały się delegacje, przedstawiciele misji francuskiej i innej.

W chwili, gdy pociąg ruszył orkiestra wojskowa i uczniowska odegrały pieśni narodowe. Odjeżdżający wznosili okrzyki na cześć stolicy, m. in. „nie wrócimy bez Śląska!”. Wśród wyjeżdżających w tym pierwszym transporcie była jedna osoba bez nóg i jeden nie-

widomy. Następne pociągi będą wyjeżdżały codziennie do soboty włącznie.

W związku z sytuacją, wytworzoną po konferencji Ligi Narodów w sprawie Wileńszczyzny rząd polski wysłusował do gen. Żeligowskiego następujące pismo:

„Panie Generale, Rada Ligi Narodów na posiedzeniu odbytem w dniu 3-cim marca 1921 r. zwróciła się do naszego przedstawiciela, prof. Askenazego z prośbą o najrychlejsze przedłożenie rządowi polskiemu nowej propozycji rozwiązania sporu polsko-litewskiego drogą bezpośrednich rokowań pomiędzy Polską, a Litwą, które odbyłyby się po upływie miesiąca w Brukseli pod przewodnictwem p. Hymansa. W myśl tej propozycji rząd polski miałby uzyskać podporządkowanie się pana generała i jego wojska dawnej władzy. Zważywszy, że nasz delegat zobowiązał się dostarczyć Radzie Ligi Narodów odpowiedzi rząd polski w terminie dziesięciodniowym mam zaszczyt prosić pana generała o najrychlejsze zakomunikowanie mi jego opinii co do możliwości takiego załatwienia sprawy”.

Godząc się zasadniczo na zawartą w liście propozycję, generał Żeligowski stoi na stanowisku, że rząd polski przyjmie nie tylko prawa lecz i obowiązki, zaciągnięte przez generała wobec ludności. Nie chce brać odpowiedzialności generał Żeligowski zasięgnął opinii w tej sprawie u przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, celem sformułowania odpowiedzi.

W trakcie narad z przedstawicielami różnych ugrupowań wysuwane były następujące postulaty: 1) społeczeństwo zaniepokojone pogłoskami o ustąpieniu gen. Żeligowskiego, stosownie do wymagań Ligi Narodów chciałoby zagwarantować sobie prawo i możliwość swobodnego ujawnienia woli ludności w razie niedojścia do skutku porozumienia polsko-litewskiego; 2) ludność nie chce wycofania wojsk z Wileńszczyzny; 3) ludność pragnie, aby przyszła administracja kraju obejmowała cały obszar, ciągnący ku Wilnu, a mianowicie powiaty: Dunajowski, Wileński, Osmiański, Wilejski, Święciański, Trocki, Dziśnieński, Braclawski, Wołczyński, Lidzki; 4) Polska nie powinna godzić się na arbitraż.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 10 b. m. wysłuchała sprawozdania Pana Ministra Przemysłu i Handlu z wyjazdu do Anglii, poczem załatwiła sprawy bieżące. Rada Ministrów na temże posiedzeniu przyjęła, złożony przez Pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych projekt ustawy w przedmiocie nadzwyczajnego kredytu na zakup zagranicznego zboża siewnego, wniosek Pana Ministra Skarbu w sprawie ustalenia etatów w poszczególnych resortach, wniesiony przez P. Ministra b. Dzielnicy Pruskiej, projekt ustawy o nadzwyczajnym dodatku drożyznianym dla rodzin powojkowych stopni nieoficerskich b. armji niemieckiej.

Na posiedzeniu dnia 14 b. m. Rada Ministrów między innymi rozpatrzyła złożone

przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 3-go grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych drugiej instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji, oraz złożony przez Pana Ministra Robót Publicznych projekt ustawy o przepisach porządkowych na drogach publicznych.

Chargé d'affaires w Rio-de-Janeiro.

Chargé d'affaires w Rio-de-Janeiro, w miejsce p. Orłowskiego, został mianowany naczelnik wydziału personalnego w M. S. Z., p. Władysław Mazurkiewicz.

Niedoszły zamach na Sawinkowa.

(m) Władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na trop zamachu na Sawinkowa. Wszyscy sprawcy niedoszłego zamachu zostali aresztowani. Są to: generał Peremykin, dowódca III armji, oraz członkowie sztabu 7-ej armji: pułkownik hr. Murawjew, pułkownik Herszelman i kobieta - szpieg, podająca się za Janinę hr. Zamojską (znajoma hr. Murawjewa). Wszyscy oni zamieszkiwali w prywatnych numerach w hotelach: „Bristol”, „Saski” i „Krakowski”, gdzie zostali aresztowani, a następnie przewiezieni do aresztu centralnego.

W numerach spiskowców znaleziono wiele broni oraz fałszywe paszporty z gotowymi wizami, w celu wyjazdu zaraz po zamachu do Węgier.

Polsja rumuńska p. Sapiiehy.

Za bytności w Bukareszcie p. Sapiieha oświadczył przedstawicielom prasy rumuńskiej, że celem jego rokowań z rządem rumuńskim jest „utrzymanie pokoju za wszelką cenę”. Cel ten przyswiecał także przy zawieraniu umowy francusko-polskiej. Ale oprócz tego celu mogą też być „interesy odrębne”, ograniczające się tylko do Polski i Rumunii. W takim wypadku — powiada p. Sapiieha — może być pożyteczna „mała Ententa”.

I tu p. Sapiieha daje przykład, kiedy taka „mała Ententa” może być pożyteczna. Oto wtedy np., kiedy bolszewicy napadli na Rumunię. „Czy sądzicie — woła wielki mąż stanu — że wielkie mocarstwa przyjdą wam na pomoc? Związek państw zwycięskich jest sojuszem świętym, pozbawionym środków rzeczywistnienia praktycznego. Narazie mogą tyle tylko powiedzieć, że pracują nad zbliżeniem szczerem i intymnym. O ile wiem, bolszewicy nie mają zamiaru atakować nas... i t. d.”.

Istotnie: jeżeli „interesy odrębne” Polski i Rumunii ograniczają się do obrony Rumunii przed przypuszczalną napaścią bolszewików na Rumunię (a o niczem innem p. Sapiieha jeszcze nie mówił dotychczas), jeżeli w tym jedynie celu p. Sapiieha pracuje „szczerze i intymnie” — to istotnie dąży do utrzymania za wszelką cenę bezpieczeństwa... Rumunii, nawet za cenę interesów Polski, której nawet podług p. Sapiiehy nie zagraża napaść ze strony bolszewików.

Ostatnie dni przed plebiscytem.

OSTRZEŻENIE DLA EMIGRANTÓW — POLAKÓW.

Byłom, 16 marca.

(PAT.). Zwraca się uwagę emigrantów górnośląskich, jadących z Polski na G. Śląsk, na to, że na każdym dworcu kolejowym znajdują się delegacje polskich komitetów plebiscytowych i polskiego Czerwonego Krzyża. Członkowie tych delegacji noszą na lewym ramieniu opaski białe z czerwonym polskim napisem. Do tych delegacji niech się zwracają emigranci polscy i niech się strzegą przed szpiegami oraz agitatorami niemieckimi, którzy, udając Polaków, udzielają emigrantom fałszywych informacji i rozdają fałszywe kartki wyborcze. Niech też emigranci polscy nikomu nie oddają swojej legitymacji wyborczej, bez której nie można oddać głosu przy plebiscyście. Stwierdzono bowiem, że Niemcy pod różnemi pozorami wyludniają od emigrantów polskich legitymacje wyborcze, w celu zaciągnięcia ich jakoby do jakichś rejestrów, względnie ostemplowania legitymacji. W piątek i w sobotę urzędować już będą w biurach wyborczych komitety parytetyczne, do których emigranci mogą się zwrócić w celu przekonania się co do zgodności ich zapisu. W każdym komitecie parytetycznym urzęduje dwóch Polaków i dwóch Niemców, należy więc zwracać się do komitetu parytetycznego w języku polskim.

SZTUCZKI NIEMIECKIE.

Byłom, 16 marca.

(PAT.). Niemcy chwycili się nowego sposobu fałszowania plebiscytu. Mianowicie między ludność polską, po której spodziewają się, że będzie głosować za Polską, rozdają karty wyborcze „za Polską” i koperty, nie odpowiadające przepisom regulaminu plebiscytowego. W razie oddania takich kartek, głosy polskie uznane zostałyby za nieważne, gdyż karty i koperty otrzymają wyborcy w dniu plebiscytu przy urnie od Komitetu Plebiscytowego i te jedynie będą ważne.

PRZYBYCIE EMIGRANTÓW POLSKICH.

Byłom, 16 marca.

(PAT.). W środę przybyły pierwsze dwa pociągi z emigrantami górnośląskimi z Wielkopolski i Pomorza. Obydwa pociągi były przepełnione. Ludność polska, dowiedziawszy się o przybycie pierwszych pociągów polskich, wyległa tłumnie na dworce, witając entuzjastycznie przybyłych okrzykami na cześć Polski. Dziś w nocy, w czwartek i w piątek oczekiwane są dalsze transporty. We czwartek przybędą pierwsze pociągi z Kongresówki i Małopolski. Przybycie emigrantów z Polski wywołało widoczne przygnębienie i konsternację wśród Niemców.

NIEMCY PRZEWIDUJĄ PORAZKĘ.

Byłom, 15 marca.

(PAT.). W piątek, 11 b. m. zaprosiła regencja w Opolu wydział urzędników kolejowych na G. Śląsku na konferencję, na której wskazał przedstawiciel regencji na fakt, że rząd niemiecki liczy się z pewną utratą G. Śląska na rzecz Polski. Rząd niemiecki zapewnił urzędników, że w razie, gdyby musieli nagle opuścić G. Śląsk i nie zdążyli zabrać swych majątków, udzieli niższym i wyższym urzędnikom odszkodowania w wysokości od 60—150 i więcej tysięcy marek.

STRONNICZOŚĆ KOALICYJNEGO KONTROLERA.

Byłom, 16 marca.

(PAT.). Koalicyjny kontroler powiatowy w Raciborzu, którym jest oficer włoski, wydał z własnej inicjatywy, na życzenie Niemców, rozkaz do zarządów gminnych i obszarów dworskich powiatu Raciborskiego przymusowego udzielania kwater emigrantom, przybywającym z Niemiec. Szereg gmin tego powiatu zwrócił się do międzysojuszniczej komisji w Opolu z protestem, na skutek którego samowolne zarządzenie kontrolera zostało uciwione.

Ruch powstańczy w Rosji.

ATAK NA KRONSTADT.

Helsingfors, 15 marca.

PAT. (Havas). W nocy z dnia 12 na 13 b. m. baterie bolszewickie, ustawione na wybrzeżu, rozpoczęły ogień na Kronstadt. Na ogień ten odpowiadano z Kronstadtu około godz. 8-ej rano. Bolszewicy koncentrują nadal swoje siły na południu i południowym zachodzie od Petersburga. Stolica jest zamknięta przez podwójny kordon wojskowy. Wiele ciężkich dział ustawiono naokoło miasta, podczas gdy baterie polowe stoją na przedmieściach. Siły wojsk czerwonych, skoncentrowanych w Petersburgu i okolicy wynoszą 60 tysięcy żołnierzy.

SYTUACJA W KRONSTADZIE.

Paryż, 16 marca.

(E. E.). Otrzymało tu wiadomości, iż Kronstadt posiada znaczne zapasy amunicji. Liczebność załogi kronstadtzkiej sięga 40000 żołnierzy. Bombardowanie fortecy nie wyrządziło poważniejszych szkód. Liczba rannych jest minimalna.

ZDOBYCIE ORANIENBAUMU.

Helsingfors, 16 marca.

(E. E.). Po dwudniowej zaciętej walce Oranienbaum został zajęty przez marynarzy kronstadtzkich, którzy zdobyli 14 dział. Straty bolszewickie wynoszą 400 zabitych i 1300 rannych.

KOMUNIKATY SZTABU POWSTAŃCZEGO.

Helsingfors, 16 marca.

(EE). Komunikat sztabu powstańczego z dn. 8 b. m.: Nasza artyleria uszkodziła tor ko-

lejowy w pobliżu stacji Martyszkino. W Oranienbaumie potiski nasze wywołały pożar. Artyleria nasza ostrzeliwała wybrzeże ze strony północnej i południowej. Przeciwnik poniósł wielkie straty. U nas żadnych szkód nie ma.

Komunikat z dnia 9 b. m.: Próby przeciwnika atakowania Kronstadtu z północy i południa odparte ze znacznymi stratami. Z naszej strony strat nie ma.

Komunikat z dnia 10 b. m.: W nocy z 9 na 10 artyleria bolszewicka z północy i południa intensywnie ostrzeliwała twierdzę, która energicznie odpowiadała. Bolszewicy poprowadzili z brzegu południowego o godz. 4 rano atak piechoty po lodzie. Atak ten odparliśmy. Próby dalszych ataków trwały do godz. 8-ej rano, odparte ogniem naszych baterji i garnizonu.

Komunikat z dnia 11 b. m.: Dział wczorajszy minął w spokoju, bowiem mgła przeszkadzała w strzelaniu. O godz. 10-ej Krasnaja Gorka zaczęła rzadko i bezskutecznie ostrzeliwać twierdzę. Siestronieck i Lisi Nos bombardowały nasze forty, lecz zmuszone były do milczenia ogniem naszej artylerji.

POWSTANCY ODRZUCAJĄ PROPOZYCJĘ ZAWIESZENIA BRONI.

Gdańsk, 16 marca.

PAT. „Danziger Zeitung” donosi z Kopenhagi: „Politiken” podaje, że Trocki zaproponował powstańcom kronstadtzkim zawieszenie broni na dogodnych warunkach. Jak słychać, powstańcy przeciwni są wszelkiemu porozumieniu z rządem sowieckim.

Rokowania pokojowe.

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH.

Ryga, 16 marca.

(E. E.). Dnia 16 b. m. po południu odbyło się jeszcze jedno posiedzenie przewodniczących obudwu delegacji, celem omówienia kilku spraw natury drugorzędnej, a mianowicie: kopalni nafty na Kaukazie, należących do kasy Mianowskiego, które, zważywszy na charakter społeczny instytucji, mogłyby być zwrócone; możliwie najszybszego zwrotu niektórych obiektów z dziedziny mienia kulturalnego, oraz zabytków, jak np. „Bitwy pod Grunwaldem” Matejki, znajdującej się w Moskwie, oraz standardów polskich. Na zwrot tych obiektów bolszewicy zgadzają się w zasadzie, nie czekając ratyfikacji. Wreszcie tematem obrad był powrót jeńców bolszewickich, internowanych w Prusach. Podobno rząd polski zgadza się, aby Niemcy wypuścili internowanych bolszewików jeszcze przed ratyfikacją pokoju. Wzajemnie za to rząd rosyjski zapewni zwrot koni, wziętych przez bolszewików w czasie ofensywy na Warszawę, a następnie internowanych wraz z armją bolszewicką w Prusach.

Walka o odszkodowania.

WZNOWIENIE BLOKADY EKONOMICZNEJ NIEMIEC.

London, 16 marca.

(PAT.) Minister finansów Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że koalicja ma zamiar zastosować znów wobec Niemiec blokadę ekonomiczną.

ŚCIGANIE OPŁATY ZA TOWARY NIEMIECKIE.

London, 15 marca.

(PAT.) Reuter. Minister finansów Chamberlain zaproponował Izbie gmin przejście do drugiego czytania przedłożenia o ściganiu 50% opłaty za towary niemieckie i oświadczył, że wśród państw sprzymierzonych panuje zgoda co do odszkodowań, które Niemcy są winni.

Anglia w ten sposób w ciągu jednego roku otrzyma sumę, równającą się stałej ratie, ustalonej w Paryżu, z której to raty 20% przypada na Anglię.

Przedłożenie przyjęte zostało w drugim czytaniu.

Układ handlowy angielsko-sowiecki.

London, 16 marca.

(EE). Gabinet angielski pod przewodnictwem Lloyd George'a omawiał poprawki, zgłoszone przez bolszewików w układzie handlowym angielsko-sowieckim. Osiągnięto, jak się zdaje, całkowite porozumienie co do klauzuli ekonomicznych i handlowych; jednak w „Foreign Office” uznano za nie do przyjęcia zmiany, proponowane przez Czicherina. Przyjęcie ich równałoby się formalnemu uznaniu rządu sowieckiego. W tej sprawie Krasin odbył godzinną konferencję z angielskim ministrem Sir Robert Horne'm. Przeredagowano klauzulę, dotyczącą zaprzestania przez sowieły wszelkiej propagandy w Wielkiej Brytanji. Układ angielsko-sowiecki będzie prawdopodobnie podpisany w dniu 16 b. m., nie wejdzie jednak w życie, dopiero po zatwierdzeniu go przez parlament angielski.

Zwrot maszyn wywiezionych z Polski

Wiesbaden, 16 marca.

(EE). W wyniku prac komisji rewizyjnej rozpoczęło się wysyłanie do Polski obiektów, wywiezionych w swoim czasie przez Niemców z rozpoznanych obiektów.

W dniu 8 b. m. przeszedł przez stację węzłową Deutschen pierwszy wagon pasów transmisyjnych, zwróconych Polsce przez Niemcy. W dniu 15 b. m. przeszedł przez tę stację w drodze do Łodzi wagon, zawierający pierwszy transport maszyn.

Lotwa wobec sąsiadów.

Ryga, 16 marca.

PAT. (Radio). Lotewskie Biuro Prasowe donosi:

Na kongresie związku chłopów lotewskich przemawiał premier Ullmanis i minister spraw zagranicznych Mejerowicz. Ten ostatni dał pogląd na stosunki Litwy do państw sąsiednich i podkreślił, że Litwa nie interesuje się nową rewolucją w Rosji, ponieważ rewolucja prowadzi do anarchji i decentralizacji rządu, t. zn., że w miejsce jednego rządu centralnego powstaje kilka rządów lokalnych, które stanowią niebezpieczeństwo dla pokoleń. Z Estonją ustalają się coraz bardziej dobre stosunki sąsiedzkie — istniejące jeszcze różnice zdań, stanowią wyrównane w drodze rokowań, które już są w toku. Również sprawa granicy litewsko-litewskiej zostanie załatwiona i to już w bieżącym tygodniu. Lotwa odstąpiła na rzecz Litwy Polagę, za to zatrzyma Białą i środkową strzelnicę graniczną. Uгода w sprawie kolei litewsko-możejskiej zadowolili obie strony.

Wiadomości telegraficzne.

— Z Paryża wyruszył onegdaj wieczorem pierwszy od 20 lipca 1914 r. pocąg błyskawiczny Paryż — Berlin — Warszawa.

— W Dnielcu powieszono 7 samobójców, skazanych na śmierć. Na znak żałoby wstrzymano wszelką pracę o godz. 11-ej.

— Wdowa po zmarłym królu czarnogórskim objęła prowdzyczenie regencję. Tron przypada z powodu rezygnacji księcia Danila pierworodnemu synowi zmarłego, księcia Miroa. Rezydującą regentką pozostaje San-Remo.

— W teatrze narodowym stolicy Bułgarii w obecności króla Borysa, dnia dyplomatycznego, odbył się koncert muzyki polskiej ku czci Naczelnika Państwa.

— W Waszyngtonie oczekiwano jest specjalnej misji angielskiej pod przewodnictwem Churchill'a lub Asquith'a dla przeprowadzenia istotnych rokowań politycznych.

— Komisarz spraw zagranicznych bolszewickiego rządu gruzińskiego wystosował notę protestu przeciwko zajęciu przez Turków Batumi.

— Rada miejska Gdańska uchwała wysygnować 10 tys. marek na utworzenie kursów języka polskiego dla nauczycieli niemieckich, 20 tys. mk. na urządzenie drugiej polskiej szkoły w Gdańsku, oraz 16 tys. mk. na przebudowę koszar na szkółkę polską.

— W Berlinie zabity został wystrzałem z rewolweru b. wielki wóz turecki Talat-basza.

— „Bund” w Rosji postanowił złączyć się z partją komunistyczną.

Ruch robotniczy.

W Polsce z życia partji.

Sekretariat Generalny przypomina:

1) wszystkim redakcjom pism partyjnych, że konferencja prasowa PPS. odbędzie się w sobotę 19 marca, w lokalu ZPPS. o godz. 12 w poł. punktualnie;

2) wszystkim obwodowym i okręgowym komitetom robotniczym, że konferencja organizacyjna PPS. odbędzie się w niedzielę 20 marca o godz. 11 przed południem w lokalu Al. Jerolimskie 56.

Zwolenienie tow. Wenela.

(m) Tow. Wenela, prezes Związku gazowników, oraz przewodniczący prezydium bloku związków zawodowych instyncji użyteczności publicznej, aresztowany w dn. 10 b. m. na ul. Kredytowej, był razem przez 5 dni w więzieniu przy ul. Dantłowiczowskiej. Onegdaj sądził śledczy, na skutek braku winy lub jakichkolwiek cech przestępstwa, polecił zwolnić aresztowanego.

Wydział Kulturalno-Oświatowy dzielnic Jerolimskiej. W niedzielę dn. 20 marca r. b. o godz. 11½ rano w lokalu teatru Powstaniego (Chłodna 29) odbędzie się odczyt tow. poała Barickiego n. t. „O Juliuszu Słowackim”, urządzony staraniem Wydziału Kulturalno-Oświatowego Dzielnic Jerolimskiej. Bilety są do nabycia w lokalu dzielnic (Chłodna 41) od godz. 6—8.

Zabawa taneczna. W sobotę dn. 19 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu OKR. (Al. Jerolimskie 56) odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Klubu mandolinistów. Bilety są do nabycia w OKR. w cenie mk. 100 dla członków Partji za okazaniem legitymacji partyjnej oraz dla gości w cenie mk. 150.

Dzielnica Powązi. Jutro o godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 80, m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków, na którym tow. Zerkowski wygłosi referat n. t. „O kooperatywach”.

Kolejowa org. PPS. Dnia o godz. 5 w lokalu przy ul. Al. Jerolimskie 56, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy.

Dzielnica Mokotowska. Dnia o godz. 5½ w lokalu własnym (Bagatela 12a) odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnic Mokotowskiej.

Dzielnica Praska. Jutro o godz. 7 w lokalu własnym (Brukowa 22a) odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnic Praskiej.

Dzielnica Jerolimska. Jutro o godz. 8 w lokalu własnym (Chłodna 41) odbędzie się posiedzenie Komitetu, zaś o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnic.

Dzielnica Wola-Czysta. Jutro o godz. 7 w lokalu własnym (Wolska 44) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic.

Dzielnica Powiśle. Jutro o godz. 7 w lokalu własnym (Solec 68) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic Powiśla.

Ruch zawodowy.

PERTRAKTACJE ZW. ZAW. ROB. ROLNYCH ZE ZW. ZIEMIANK.

Główna Komisja Polubowna w dalszym ciągu prowadzi ożywioną dyskusję na temat pertraktacji i wydania robotników rolnych. Proponując związków zawodowych, zgłoszone przez Zw. Zaw. Rob. Rolnych Rzeczyposp. litewskiej, co do tego punktu, nie zostały uwzględnione przez Zw. Ziemian, istniejące przeto obawy, że o ile Zw. Ziemian odrzuci ostateczne propozycje zw. robotników, to Zw. Zaw. Rob. Rolnym zmuszony będzie, w myśl uchwały Zjazdu Krajowego, poprzeć akcję swoją strajkiem.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Zw. Zaw. Rob. Rolnych Rzeczyposp. litewskiej posiada na znaczne ustępstwa, licząc się z warunkami gospodarzami obecnej chwili, tem niemniej nie może zgodzić się na to, żeby setki rodzin robotników folwarcznych zdane były na łaskę ziemiństwa.

Musimy podkreślić pilną sytuację, a nie wątpliwą, że w przededniu plebiscytu czynnik miarodajny postarają się wpłynąć na obie strony tak, żeby robotnicy ścisły w momencie głosowania mieli pewność, że w Polsce największy odłam robotników, jakim niewątpliwie są robotnicy rolni, jest należycie respektowany.

Do artykułiku „Pertraktacje Zw. Zaw. Rob. Rolnych ze Związkiem Ziemian” w numerze z dn. 15 marca r. b. wkładł się błąd korektorski. Zamiast „uchwalenia komisji rozjemczych” ma być „uruchomienia komisji rozjemczych”.

Ze Związku metalowców (Leszno 53). Dnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie młodszych załóżników i delegatów wszystkich fabryk i warsztatów metalowych w Warszawie. Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Bacność karniarze! Zarząd Sekcji wzywa was na zebranie, odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu sekcji. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Ze Związku robot. miejskich Nr. 42 i 43 (Al. Jerolimskie 56 i Wolska 52). Dnia o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Związku (Al. Jerolimskie 56) odbędzie się zebranie Rady Naczelnej z obudwu Związków, t. j. Nr. 42 i 43.

Ruch kulturalno-oświatowy.

SPRAWOZDANIE

KLUBU ROBOTNICZEGO W PIOTRKOWIE

za okres utworzenia, t. zn. od 4 grudnia 1919 r.

Ruch odczytowy. W okresie sprawozdawczym, staraniem Klubu, odbyło się 36 odczytów. W pierwszym okresie od początku roku 1920 do maja było odczytów 14. Po letniej zaś przerwie i wypadkach wojennych wznawiano ruch odczytowy 12 września 1920 r. i urządzono do 3 lutego 1921 r. odczytów 22. Z tych 8 odczytów historycznych (wykładowcy tow. Próchnik, Dąbwa, Kiełcecki). Reszta przyrodniczych, tytułowych (referent tow. Próchnik, Dąbwa, Rożek, Morawicki). 5 o zagadnieniach aktualnych (ref. tow. Próchnik, Dąbwa, Kiełcecki). Reszta przyrodniczych. Z dziedziny literatury (ref. Grabowska) i t. p.

Ogółem na wszystkich odczytach było około 3200 osób obecnych, czyli przeciętnie 80 osób na odczycie. Po pięciu odczytach odbyły się okolicznościowe deklamacje. Trzy odczyty były połączone z dyskusją.

Kursy oświatowe. Kierownictwo kursów oświatowych zorganizowało dwa kursy dla dorosłych w Ardmieście: średni i wyższy (w szkole T. Kościuszkowski). Obecnie powstały także trzy kursy na Bugaju (w szkole H. Sienkiewicza), niższy, średni i wyższy i jeden kurs dla stróży (niższy). Poza tem dla młodzieży robotniczej zorganizowano trzy kursy na hutach (w szkole Kr. Jadwigi) — niższy (średni i wyższy). Ogółem funkcjonuje zatem 9 kursów: 3 niższego stopnia (amalfabed), 3 średniego stopnia, 3 wyższego stopnia. Każdy kurs przechodzi się 6—9 godzin lekcji. Wykłada się czytanie, pisanie, rachunki, historję, przyrodę i geografję. Uczestniczą ogółem ponad 800 uczniów. Kierownikiem kursów jest tow. K. Szmidt.

Koło amatorskie. Koło amatorskie powstało w listopadzie 1920 r. Dotychczasowo wystawiono na trzech przedstawieniach 4 otwory, a mianowicie: „Teść”, kom. w 3 aktach. „Dziś i jutro”, „Wielki domowy” i „Dzieci Muzy” (jednostaktów). Poza tem urozmaiciło kursy oświatowych na hutach wystawił również „Dzieci Muzy”. Kierownikiem koła był prof. A. Rożek. Przygotowaniem przedstawień kierowali również Borkowski i Zatorski.

Ruch muzyczny. Urządzono jeden poranek muzyczny z programem: skrzypce, śpiew, orkiestra. Obecnych było 620 osób.

Zabawa dla dzieci. Urządzono jedną zabawę dla dzieci robotniczych. Obecnych było 180 dzieci.

Zabawy towarzyskie. Odbyło się 7 zabaw tow. Księgarnia robotnicza. Staraniem klubu odbywała się sprzedaż książek, broszur i czasopism.

Czytelnia gazet. Klub dwukrotnie otwierał czytelnia gazet. Obecnie prowadzi czytelnia w ręce R. Z. Z.

Z. P. M. S. Ponieważ w niedzielę o godz. 11 r. w lokalu Zw. (Al. Jerolimskie 56) odbędzie się oświata przedzjazdowa masówka, przeto prosimy Szan. kol., żeby do dn. 19 b. m. zarejestrowali się.

Za granicą.

Kłeska komunistów w Belgradzie.

Komunisty uzyskali w sierpniu ub. r. większość do Rady miejskiej w Belgradzie. Ponieważ nie chcieli złożyć przysięgi radzieckiej, wybór ich unieważniono. Przy powtórnych wyborach partje burżazyjne utworzyły blok i zdobyły 30 mandatów, podczas gdy komunisty uzyskali tylko 10 miejsc. Socjaliści otrzymali 8 miejsc.

CYRK, St. Wrocłowski (ul. Ordynackiej).

Oż: Benefis Oż:

ulub. publicz. polskiego komika BIM-BOMA (Staniewskiego). Uroczysty wieczór śmiechu oraz wszystkich atrakcje progr. marcow.

WELNA, PRZEDZĄ Pol. Centr. Hand. Niemi

5. Węgorko i S-ka, Krucza 24, tel. 137-17, 266-14

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary 880 — 865.

Marki niem. 14.25 — 13.75.

DRUGA LOTERIA PAŃSTWOWA.

Piąta klasa. Szósty dzień.

Główne wygrane:

Mk. 20,000 n-ry 4143, 52144.

Mk. 10,000 n-ry 944, 12834, 57175, 57436, 69883.

Mk. 5,000 n-ry 2860, 3275, 8416, 8760, 12869, 16608, 30010, 41063, 49335, 58457, 60889, 67623, 70573, 72757.

Mk. 2,000 n-ry 805, 9093, 9809, 12858, 14517, 27368, 30602, 31064, 38208, 41611, 41983, 63956, 64066, 71736, 74817, 74825.

Kronika.

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO.

Rozkład cisnienia: Wyż. barometryczny nad całą Europą, z wyjątkiem Irlandji i Angli północnej, pozostających pod wpływem niżu, którego środek leży na południe od Islandji.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym (od północy): Dość pogodnie, nieco ciepiej, wiatry lokalne.

Uwagi z dnia 16.III 1921: Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie 15,3 stopnia, najniższa 0,8 stopnia.

Mądre wyjaśnienia do mądrego rozporządzenia. Komisarz Ministerjum Apropowizacji przy Mag. m. st. Warszawy, w związku z rozporządzeniem ograniczenia spożycia z dn. 22.II 1921 r., podaje do wiadomości:

1) Sery tłuste, które były wyrobione przed dniem 5 marca, mogą być sprzedawane do dnia 26 marca włącznie.

2) Cukierniom, kawiarniom zezwala się na wypiek dotychczas podawanych pierożków, oraz krochmalów kakaowych, w skład których wchodzi m. in. kakao, czekolada, masy owocowe i, jako środek słodzący, miód sztuczny i sacharyna.

3) Mleczarniom nie jest zabronione podawanie zmiędlonego mleka lub jajek, cukierniom i kawiarniom wolno wydawać kawę i herbatę w godzinach, objętych zakazem, z warunkiem, że mleko będzie podawane oddzielnie i w ilości nie większej, jak 50 gr. na szklankę.

4) Napoje chłodzące mogą być podawane, z warunkiem, że będą osłodzone miodem sztucznym lub sacharyną.

Mąka na święta. Wydział Zoopatrywania zakupił w Gdańsku z wolnego handlu mąkę pszeną amerykańską i sprzedawać ją będzie na naliczającą święta Wielkiej Nocy po mk. 40 za funt. Sprzedaż mąki rozpocznie się w dniu 21 b. m. we wszystkich punktach sprzedaży artykułów kontyngensowych. Mąka ta jednak będzie sprzedawana przez Wydział Zoopatrywania wyłącznie ludności

chrześcijańskiej, ludność bowiem żydowska otrzymywać będzie mąkę na święta za pośrednictwem Gminy Starozakonnych.

Sprzedaż mąki odbywać się będzie na karty kwietniowe, które wydane będą ludności Warszawy już w dniu 19 b. m., t. j. w nadchodzącą sobotę. Do nabycia mąki upoważniają będą kupony Nr. 2 karty kwietniowej, na które wydawana będzie mąka w ilości 2½ funta za mk. 100. Ważne będą tylko kupony Nr. 2 nieprzekreślone. Kupony przekreślone przeznaczone są na mąkę, którą wydawać będzie Gmina Starozakonnych po cenach i w ilości wskazanej przez Gminę we właściwym czasie.

Niezależnie od realizowania kuponów Nr. 2 w punktach sprzedaży, instytucje, kooperatywy, fabryki, biura i t. p. grupy odbiorców otrzymywać będą mąkę bezpośrednio przez Centralę Wydziału Zoopatrywania (Rymarska 3 — parter) doład skierowywać należy piśmiennie zapotrzebowania z dołączeniem naklepanych kuponów do realizacji. Przyznawana grupom mąka wydawana będzie z magazynu przy ul. Ślaski Nr. 16 tylko w palnych workach i za gotówkę.

Oprócz mąki Wydział Zoopatrywania dostarczy do punktów sprzedaży drożdże.

(m) **Przewóz artykułów spożywczych.** Ministerjum Apropowizacji zawiadamia, że wszelkie ograniczenia wywozu z Warszawy artykułów spożywczych, jak również i przywozu takich do Warszawy zostają z dniem 15 b. m. uchylone, o ile iakowe stosowane były z polecenia komisarza apropowizacji. Naomiat wszelkie ograniczenia, zarówno przywozu jak i wywozu powyższych artykułów, wydane z rozporządzenia Ministerjum Apropowizacji, pozostają nadal w swej mocy.

Cena soli. W bieżącym okresie Wydział Zoopatrywania sprzedaje ludności sól białą i sól ciemną według norm, wskazanych niedawno. Cena 1 funta soli białej wynosi mk. 3.65, cena zaś soli ciemnej mk. 2.65.

Ostrzeżenie dla emigrantów. Amerykański Konsulat Generalny w Warszawie otrzymał następującą depeszę z Waszyngtonu: Władze, zarządzające w portach amerykańskich, ściśle kontrolują paszporty. Wszyscy cudzoziemcy, przybywający za fałszywymi

paszportami, natychmiast są odsyłani z powrotem. Ilość osób, przybywających dziennie, dochodzi do 50. Pożądane byłoby podać to do miejscowej prasy, aby wykazać publiczności bezcelowość usiłowań dostania się do Stanów Zjednoczonych za fałszywymi paszportami lub wizami.

Nowa wystawa obrazów. W „Salonie polskiej sztuki nowoczesnej“ (Boduna 3) zostanie otwarta w niedzielę 20 marca wystawa obrazów olejnych, pastel, akwarel i rysunków S. Śliwińskiego. Salon jest otwarty codziennie od 11—3.

Z Cyrku. Dzisiejsze przedstawienie w cyrku, ze względu na beneficjuszów publiczności, popularnego komika p. Mieczysława Śmieszkiego (Bim-Boma), zapowiada się bardzo interesująco. Wykonanym będzie całkowity, obfity w atrakcje program uarowy z beneficjentem na czele, który, poza cennymi nowościami aktualnymi i dowcipami, przestawi swoje „muzeum wszechświatowe“, bogate w okazy nader ciekawe.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Ze Związku Bibliotekarzy Polskich. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Bibliotece Publicznej (Koszykowa 26) miesięczne zebranie dyskusyjne członków Z. B. P.

Z Towarzystwa Miłośników Historji. Jutro o g. 8-ej wiecz. w lokalu Towarzystwa Miłośników Historji (Rynek Św. Michała 31) odbędzie się zebranie członków tegoż Tow., na którym prof. dr. Andrzej Dylewski wygłosi odczyt p. t.: „Dzieje przyłączenia miast spiskich do Węgier w 1770 r.“. Wstęp wolny.

Walne zebranie Stow. Społecznego Inteligencji Pracującej odbędzie się dn. 17 marca r. b. w malej sali Tow. Hygienicznego (ul. Karowa) i będzie prawomocne, bez względu na ilość obecnych. Ze względu na ważność sprawy, Zarząd uprasza P. P. Członków o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

WYPADKI.

(m) **Skutki figliw.** W domu nr. 37 przy ul. Nalewki 12-letni Janek Grzeszkowicz, w czasie figliw, został przygnieciony deskami. Lekarz pogotowia stwierdził poważne złamanie prawej nogi i przewiózł chłopca do szpitala żydowskiego na Chysem.

Z sądów.

Panowie Pakulscy przed Sądem.

Wśród wielu znanych kupców warszawskich, zaresztowanych w ostatnich czasach za uprawianie t. zw. paska na wielką skalę, znalazł się jeden z właścicieli firmy „bracia Pakulscy“ — Adam Pakulski.

Interwencyj dotąd z rozporządzenia komisarzy rząd. Anusza. Niezależnie od tego, już przedtem urząd walki z lichwą i spekulacją wszczął by, kilka dzieł dzieł przeciwko „trzem braciom Pakulskim“, wspólnikom: Adamowi, Wacławowi i Janowi i sąd równoległy z główną sprawą, powstał szereg drobniejszych spraw o pobieranie cen lichwarskich za białą, masło i t. p.

Kilka tych spraw, które miały być wczoraj rozstrzygnięte w Sądzie pokoju X okręgu m. Warszawy, wydzielono już to z uwagi na to, że interwencyjemu Adamowi P. nie wręczono pozwu, już to ze względu na opuszczenie Warszawy przez Wacława P., w przeddzień wysłania awizacji.

Co do obywateli tych oskarżonych, Sąd, złożony z sędziego Dziwickiego i pp. ławników Wengulskiego i Krasuckiego, postanowił zaarrestowanie ich do czasu złożenia kaucji w sumie po 100,000 mk.

Rozprawa więc odbyła się wczoraj, tylko w stosunku do Jana Pakulskiego, stawającego po zarzutem nadmiernego podwyższania cen białej i masła w sklepach swoich.

Oskarżony bronił się zapalczywie, domagając się przede wszystkim niedopuszczenia w charakterze oskarżyciela, przedstawiciela urzędu walki z lichwą, albowiem tylko policja jest władna popierać oskarżenie. Następnie domagał się wezwania rzeczoznawcy dla określenia cen towarów za miesiąc styczniowy r. b.

Obie ekspozycje Sąd odrzucił, uznając przytem, że Sąd jest najwyższym ekspertem i badanie cen przez rzeczoznawcę jest tu zbędne.

Po gorącej rozprawie której przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność, sędzia Dziwicki (w zastępstwie sędziego Mayzla) ogłosił wyrok uznający Jana Pakulskiego za winnego i skazujący go na 10,000 mk. grzywny, lub 10 miesięcy aresztu, tudzież na opłaty kosztów sądowych.

Jest to tylko epizod z licznych spraw braci Pakulskich, tak dobrze już znanych warszawskiej publiczności z powodu jej „odkarmiania“ za tanie pieniądze; gwoździ jednak sprawiedliwości należy zaznaczyć, że Pakulskich jest więcej, daleko więcej w Warszawie.

Teatr i Muzyka.

Teatr Rozmaitości. Dziś premiera oryginalnej komedji Bernarda Shaw'a „Cezar i Kleopatra“.

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Biała rekwizycja“.

Teatr Roduta. Dziś komedja Chelmskiego „Wojna i miłość“.

Teatr Maly. Dziś i dni następnych „Cierpienia owoc“.

Teatr Dramatyczny. Dziś i jutro „Gubernator i Trocki“.

Teatr Praski. Dziś po raz ostatni „Dwie sieroty“.

„Teatr MIRAZ“

Nowy-Swiat 43.
Kier.-lit. A. Włost
2 przedst. 7 i 9 w. Kasa
otw. od 12—2 i od 5 pp.

„Djabeł i kobieta“

revue w 4-ch obrazach A. Włosta. Udział całego zespołu oraz występy Zofji Pflanz i Karola Hanusza.

SFINKS

Kier. art.-lit. W. Jułoz
Marszałkowska 116.
3 przedst. 6.30, 8 i 9.30 w.

Pierwsza klasa!

amerykańsko-warszawska
revue w 2 akt.
J. Derwisza.
Akt I „Na pięćdziesiątym piętrze“
„II „Na Starym mieście“.

Towarzystwo Okrętowe

United States Steamship Comp. Inc.

Warszawa, Senatarska 28-30, tel. 242-41.

Zawiadamia iż, wszyscy, którzy kupili u nas szyfarkarty i posiadają gotowe paszporty, muszą niezwłocznie meldować się w naszym biurze celem zarejestrowania się.

Pociąg specjalny wysyłamy w poniedziałek 21 marca do okrętu

„Antigone“

który odpłyne z Gdańska dnia 1-go kwietnia r. b.

Jednocześnie zawiadamiamy, że utworzyliśmy filje towarzystwa w następujących Starostwach:

Brześć Litewski: I. Włodowski
Pińsk: Leon Hochsztein
Stonm: Sz. M. Rubinowski
Baranowicz: M. Słowski
Włodawa: I. Lederman

Kobryń: L. Perlsztajn
Wołkowysk: E. Zajkiewicz
Kosów: H. D. Włodarski
Kowel: P. Sztubinołow
Łomża: A. Daniewicz

Wszyscy pasażerowie z wyżej wspomnianych Starostw mogą się zwrócić po wszelkie informacje wprost do filji naszych.

Przedstawiciele naszych filji załatwiają pasażerom wszystko, co jest niezbędne i odpowiadają ich z bagażem z miejsca do Warszawy.

Wagi

odważniki i miary stempłowane poleca po cenach fabrycznych Pracownia T-wa „Wierch“ Koszykowa 67, telefon 143-48. Uskutecznia reperacje i stempłowanie.

Majster tapicerski

(do wyściełania mebli)

zdolny w swoim zawodzie **poszukiwany** do naszych warsztatów (w których zatrudnionych jest około 12 podobnych sił). Reflektuje się na fachowca obeznanego dokładnie z kalkulacją. Zgłoszenia **Fabryka Mebli S. Hermann, Grudziądz-Pomorze.**

Tanio! „Spółka Swojska“

20RAWIA 40. Telefon 251-96.

POLECA

Kooperatywom, Spółkom, Stowarzyszeniom:

Nici. Igły. Sznurówka. Grzebienie.

Skarpetki. Ponczochoy. Chustki.

Piśmienne. Kajety. Kwitarjusz. Ofówki.

Uśadki. Stalówki. Atrament i t. p.

Mydła toaletowe.

Dr. Leszczyński

Marszałkowska 142,
telef. 127-25.

B. ordynator klin. szp. św. Łazarza. Choroby wener., skóry i moczopłciowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

Dr. med. Uora Lebnthal

chor. wen. skórne i włosów, kosmetyka, kobiety i dzieci. Marszałkowska 148, tel. 113-76.

Dr. Med. J. Dubrowicz

powrócił. Chor. skóry i wener. Kosmet. 6 i pół—8 pp. 1 do 10 r. Wspólna 52.

Dr. M. Lucndler

b. lekarz polski, prof. Lessera. Choroby wener. i skórne (włosy) niemocz piciowa 10—12 i 4—7. Królewska 27, m. 1. Telefon 14-27. 6734

Kupno-Sprzedaż

mebli, pianin, garderoby, futer, bielizny. Ceny wysokie. Marszałkowska 131-3. „Ekonomja“. Tel. 133-37.

ANALIZY

moczu, krwi na syfilis od 1—3 pp. katu, piwocin i t. d. chem. bakter. RYMANOWSKA 14. D-r ch. E. Pross b. asyst. przy szpitalu Virchowa.

Ukrycia damskie

najnowsze modele wiosenne 25% taniej w pracowni. Marszałkowska 58, front 2-gie piętro m. 6.

Fabryka wyrobów metalowych w Warszawie poszukuje MAJSTRA.

Wymagana dokładna znajomość fabrykacji wyrobów blacharskich. Oferty pisemne z podaniem życiorysu przysłać do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. Metz i S. ka Marszałkowska Nr. 130 sub. „Majster“.

Najtańsze źródło zakupów dla wszystkich i Wielki wybór manufaktury weinland, półwinieland, manufaktury białej, tajgi, surowe. Ciepłe damskie 750 mk., męskie 3100. Mydła toaletowe. Gwoździe, widły, Hurt i detal poleca.

Dom Handlowy „INTEXIM“

Sp. z ogr. odp.

Świętokrzyska 35 podwórce—parter.

Kierownik naczelny: dr. F. Kozł.

LATARNIE

projekcyjne do przezroczystości z oświetleniem karbidowym lub elektrycznym, przezroczysto do odczytów

poleca

„POMOC SZKOLNA“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Nowogrodzka 19, tel. 292-29.

Stow. robotniczym, zw. zawod. i kooperatywom znaczne ustępstwo

Wyczeszki włosy obcięte kupuje fryzjerka, wyroby wykonują solidnie i niedrogo. Krakowskie-Przedmieście 29, wejście Junkierska 4 — 4, 2 piętro, Izdebska.

KAFTANY fartuchy, czapki dojeńskie, kucharskie poleca wytwórnia Helena Szymańska-Kulak. Krak.-Przedmieście 62, tel. 139-23.

A) Odręczni

ślubne, złote, pierścionki, kołczyki, zegarki. Ceny niskie. Przyjmuje reperacje tanio, dobrze. Znany zegarmistrz Gutmacher, Smocza 4.

Kupuje zęby sztuczne, używane placę do 100 marek zap. Krucza 42—10. Uwaga! Mieszkania 10.

Legowalor dzieł poważnych i belletrystyki do brzo utrzymanym sprzedam Praga Farchomińska 3—9.

Okulary binokle, prezerwatywy, wy. pasy rapturowe, noże Gillette. Najtaniej bo w porównaniu. Jerozolimska 47. 7035

Wulkanizacja opony, Kiszka Żytna 20—43.

Pilnowanie

hafty, dekalizowanie, obciąganie guzików. Twarda 24—28.

Wielki wybór najmodniejszych okryć damskich, kostiumów, oraz wyprzedaż wysortowanych od 1500 mk. Ostałunki własnych i powierzonych materiałów, przerobki po cenach najniższych Hoła 54, Br. Unkiewicz, telef. 121-71.

Koczniki „Naprzodu“

od roku 1903 oprawne są do sprzedania. 1844

Wiadomość w biurze ogłoszeń

Feliksa Statera

Kraków, Grudka 13.